

Bez Schengen Unia nie ma sensu

Maj na świecie specjalnie dla londyńskiego tygodnika Cooltura komentuje prof. ADAM GIEREK, poseł do Parlamentu Europejskiego (od 2004), senator V kadencji. Specjalista inżynierii materiałowej, nauczyciel akademicki, polityk. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Autor ponad 200 publikacji naukowych oraz autor lub współautor ponad 100 patentów. Syn I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Przywódcą Al-Kaidy, Osama bin Laden zabity przez amerykańskie siły specjalne w Pakistanie. Już czy dopiero teraz? Wyniknie z tego więcej dobrego, czy złego?

– Zabijanie nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem. Nawet wtedy, gdy zabijani są zbrodniarze wojenni, czy też terroryści. Byłoby lepiej, gdyby Osamę pojmano i wytoczono mu proces publiczny. Hitler popełnił samobójstwo, by uniknąć sądu. Zabicie Osamy to niewątpliwie z punktu widzenia samego przestępcy i jego otoczenia najlepsze rozwiązanie. A może Amerykanom chodziło o to, by go ukarać, a jednocześnie zamknąć mu usta? Przecież początki swojej „kariery” zawdzięcza, podobnie jak iracki tyran Saddam Hussein, Amerykanom. Co z tego wyniknie? Myślę, że nic specjalnie dobrego. Chyba, że teraz rozpocznie się akcja uświadamiająca na temat terroryzmu, jego źródła i celów. Dominique Strauss-Kahn, szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego aresztowany pod zarzutem napaści i gwałtu na hotelowej pokojówce. Co go zgubiło: bezkarność, nadmierna władza i utrata samokontroli czy choroba?

– Niewątpliwie nadmierna pewność siebie była utratą samokontroli przez szefa MFW, gdyż powinien był wiedzieć, że ma licznych konkurentów, którzy chcieliby go wyeliminować. Powinien też wiedzieć, a na pewno nie należy do ludzi naiwnych, że o prowokację przy jego „słabostkach” niezwykle łatwo.

Zatrzymanie Ratko Mladicia, byłego dowódcy oddziałów Wojska Republiki Serbskiej, ściganego za zbrodnie wojenne. Jest odpowiedzialny za masakrę 8 tys. Muzułmanów w Srebrenicy w 1995 roku i długotrwałe krwawe oblężenie Sarajewa. Są tacy, którzy go bronią. Jak Pan poseł to tłumaczy? – Mładić jest bohaterem dla wielu Serbów, którzy uważają, że ich skutecznie bronił przed agresją innych narodów byłej Jugosławii. Istotnie, wojna domowa na Bałkanach na terenie byłej Jugosławii obfitowała ze wszystkich stron konfliktów podsycanych z zewnątrz w liczne akty ludobójstwa. Myślę, że ci, którzy go bronią chcieliby uczciwego procesu, przy otwartej kurtynie i jednocześnie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej wszystkich odpowiedzialnych za te czyny. Nie tylko Serbów, którzy są stroną przegraną.

Prezydent USA Barack Obama w tygodniowej podróży po Europie, również w Polsce. Najcieplej witany w Irlandii. Pańskie wrażenia z wizyty?

– Barack Obama był w Polsce gościem wąskiej elity rządzącej, a nie całego narodu polskiego. Takie jest moje wrażenie z tej wizyty.

Były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow krytykuje Putina i rosyjską demokrację. Powód? Pozbawienie Rosjan swoich praw, w tym prawa do głosowania na poszczególnych kandydatów w wyborach parlamentarnych. Putin w przyszłym roku prawdopodobnie ubiega się o trzecią kadencję prezydenta. – Tak, jest to demokracja z ponad 60-cio procentową przewagą jednej opcji, tj. partii Jedinaja Rassija. Szkopuł polega na tym, że opozycja jest bardzo słaba, a naród rosyjski woli głosować na tych, którym wierzy. Trzeba czasu, by oficjalna opozycja mogła się uformować. Kto to zrobi? Przecież nie chodzi o sztuczne i odgórne kreowanie takich struktur. Putin jest kandydatem rządzącej partii na pierwszą kadencję prezydencką po kilkuletniej przerwie. Nie znam innych. Być może się pojawią jeszcze przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi w Rosji. Rosja to wielki kraj, mocarstwo atomowe, którego polityka musi być przewidywalna. Musi to być polityka zbliżania z Unią Europejską.

We Francji szczyt G8. Przywódcy ośmiu najsilniejszych gospodarczo państw wyrazili poparcie dla przemian demokratycznych w krajach arabskich i szukali wyjścia z kryzysu, m.in. w Libii i Syrii. Wyrazili też solidarność z Japonią. Czy G8 znalazł to wyjście?

– Kryzys w krajach arabskich został wywołany głównie sytuacją gospodarczą w tych krajach. Jest to m.in. efekt nałożenia się światowego kryzysu gospodarczego na ogromny wyż demograficzny wśród młodzieży tamtych krajów, która swój awans społeczny i przyszłość wiąże ze zmodernizowanymi krajami na wzór Europy. Czy to będą przemiany demokratyczne? Czy kraje te dojrzały do tego typu przemian? Czy wyjściem z kryzysu w Libii i Syrii są naloty bombowe na ten pierwszy kraj, na które chyba ONZ nie wyraziła zgody? Wątpię. Myślę, że to nie G8, ale ONZ winna zaproponować wyjście z tego kryzysu w krajach arabskich. Co do Japonii, jestem zdania, że to temu krajowi należy się nasza solidarność i to nie tylko w sferze werbalnej

Papież Benedykt XVI połączył się w sobotę z astronautami przebywającymi na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. To pierwsze takie połączenie w historii. Ci, którzy tam byli, mówią o utwierdzeniu w przekonaniu, że nie jesteśmy sami we Wszechświecie. Czy Pan też tak uważa?

– To oczywiste. Astronaucci, a raczej kosmonaucci, bo przecież osoby te znajdowały się i przemieszczały w kosmosie, a nie wędrowały do gwiazd, byli w przekonaniu, że nie jesteśmy sami we Wszechświecie. No tak: znajdowali się bowiem blisko Ducha Świętego, który od czasu do czasu zstępuje na Ziemię. Ale wolne żarty. Nie ma dowodów na to, że nie jesteśmy sami.

21 maja będzie koniec świata, zapowiadał samozwańczy prorok, amerykański radiowiec Harold Camping, powołując się na interpretację Biblii i matematykę. Jak odległy to termin, zdaniem Pana Profesora?

– Interpretacje Biblii to żaden argument. Koniec świata (czytaj ludzkości) parokrotnie nam zagrażał w postaci światowego konfliktu nuklearnego. Teraz inni „prorocy” z IPCC (Intergovernmental Panel on Climate Change) głoszą już całkiem oficjalnie ogromne zmiany klimatu w sposób nieupoważniony, bo w oparciu o antropomorficzną hipotezę wyprowadzoną z niewiarygodnych, słabo naukowo podbudowanych przesłanek, że oto głównym winowajcą jest dwutlenek węgla. Śmiem twierdzić, że jest to niezgodne z prawdą.

Najpierw Francja i Włochy, potem Komisja Europejska poddają w wątpliwość przyszłość traktatu z Schengen. Czy UE jest bliska rezygnacji z niego?

– Mimo problemu z migracją z Afryki Północnej i kłopotów granicznych pomiędzy Włochami oraz Francją, a także mimo gróźb Danii, że zamknie granicę z Niemcami, UE nie jest skłonna zrezygnować z Traktatu z Schengen. Gdyby jednak tak się zdarzyło, to jedynie w przypadku rozpadu Unii. Moim zdaniem bez tego Traktatu istnienie Unii Europejskiej nie ma sensu.

Szwajcaria przegłosowała prawo do eutanazji cudzoziemców, przyjeżdżających do Zurychu zakończyć życie, gdy cierpienie wywołane śmiertelną chorobą, nie pozwala godnie funkcjonować.

W przeprowadzaniu legalnych samobójstw pomaga stowarzyszenie Dignitas. W ubiegłym roku skorzystało z niego ponad 100 obcokrajowców, połowa z Niemiec. Czy takie kliniki to tryumf cywilizacji nad męką i upokorzeniem?

– Takie kliniki to żaden tryumf cywilizacji. To niestety złożenie broni przez stosowne dziedziny nauk biologicznych i medycznych i poddanie się wyrokowi natury. A tak w ogóle, to nigdy nie wiadomo, czy nawet ci, którzy chcieliby popełnić samobójstwo, nie mówią tego w określonym, labilnym dla siebie stanie psychicznym.

Poważne demonstracje w Atenach przeciwko programowi oszczędności. UE i Międzynarodowy Fundusz Walutowy pomoże Grecji, jeśli ta wprowadzi drastyczne reformy, na które nie zgadzają się mieszkańcy kraju. Czy i kiedy zbankrutuje Grecja? I co może wystawić na sprzedaż, by temu zapobiec?

– Grecja zadłużyła się na cele konsumpcyjne, a nie na przykład na innowacyjne inwestycje technologiczne. To wygląda podobnie do tego, co często się dzieje w skali mikro – w gospodarstwie domowym, kiedy to przejadamy wcześniej pensję, wiedząc o tym, że pod koniec miesiąca będziemy zmuszeni przycisnąć pasa.

A ponieważ w Grecji mało inwestowano, to i niewiele też ma ona do zaoferowania na sprzedaż. Stąd problem.

Japonia zamyka kolejną elektrownię atomową, dopóki nie zostaną w niej zbudowane dodatkowe systemy bezpieczeństwa. Tymczasem na świecie coraz mniej zaufania do tego źródła energii. Czy słusznie? Jakie są najlepsze rozwiązania, zwłaszcza dla Polski?

– Źródła energii odnawialnej są bardzo ważne jako uzupełnienie koszyka energii w różnych krajach, przy czym w jednych, np. w Szwecji, w 100% mogą zaspokoić potrzeby społeczeństwa i gospodarki, zaś w innych, np. w Polsce, cały ich potencjał nie wystarczy, by ilość energii wyprodukowanej w ten sposób była wystarczająca. Alternatywą dla tych krajów jest w przyszłości bezpieczna energia nuklearna lub energia pozyskiwana z fuzji.

Najlepszym rozwiązaniem dla Polski jest energetyka węglowa o wysokiej sprawności (efektywności) konwersji energii pierwotnej w inne jej formy oraz w pracę. Chodzi o efektywność brutto wyższą od 50%, co można m.in. uzyskać w procesach kogeneracyjnych, czy też dzięki termomodernizacji w budownictwie. Jej udział w koszyku energetycznym Polski winien jednak zmaleć do ok. 50-60%. Ponadto, koszyk ten winien zawierać energię atomową oraz odnawialną, np. wiatrową. Duża ilość energii wiatrowej na północy Polski wymaga jednak pilnie inwestycji w inteligentne sieci przesyłowe z północy na południe kraju.

Stalinobusy – autobusy z portretami Józefa Stalina na ulicach niektórych rosyjskich miejscowości, jako jeden ze sposobów na świętowanie 66. rocznicy zwycięstwa ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami. Moskwa i Petersburg odmówiły zgody. W jakiej niewiedzy i jak daleko od wydarzeń na świecie, żyją ludzie, w których głowach rodzą się takie pomysły?

– No cóż, dość powszechnie w Rosji zwycięstwo w II wojnie światowej, czyli wg Rosjan, w wojnie ojczyźnianej, wiąże się z nazwiskiem ówczesnego przywódcy ZSRR. To przecież żołnierze Armii Czerwonej szli do ataku z okrzykiem „za rodzinu i Stalina – urra!” Jest to postać historyczna, której nie da się całkowicie wykreślić z panteonu osób porównywalnych np. z Napoleonem. Nas oczywiście razi wynoszenie tej postaci do roli bohatera II wojny światowej, bo nie tylko wiemy o jego decyzjach dotyczących np. rozstrzelania polskich oficerów w Katyniu, czy też o wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej w czasie, gdy decydowały się wyniki walki z Niemcami, ale i wiemy więcej o jego błędach w tym czasie jako stratega wojskowego.. Myślę, że jest to kwestia edukacji i szerszego przekazania prawdy o Stalinie do społeczeństwa Rosji.

Pracownicy chińskich fabryk należących do firmy Foxconn, produkujących sprzęt elektroniczny, m. in. iPady i iPhone'y są zmuszani do składania pisemnych obietnic, że nie popełnią samobójstwa. Co może poprawić ekstremalnie trudną sytuację robotników w Chinach?

– Międzynarodowe korporacje, głównie te amerykańskie, wykorzystują tanią siłę roboczą w Chinach, stosując to, co w Europie nazywamy dumpingiem socjalnym. Poprawić ekstremalnie trudną sytuację robotników chińskich można poprzez zastosowanie stawek płac, nawet tych najniższych, które obowiązują np. w USA.

Nad Islandią znów wielki pył. Czy doznał Pan utrudnień z tym związanych?

– Nie, tym razem pył nie był tak groźny, jak rok temu.

„Każdego roku, podejmuję osobiste wyzwanie – by czegoś nauczyć się o świecie, rozszerzyć swoje zainteresowanie, nauczyć się większej dyscypliny. W zeszłym roku było to przyswojenie chińskiego. W tym roku nauczenie się wdzięczności za pokarm, który spożywam. (...) Jedyne mięso, jakie jem pochodzi od zwierząt, które sam zabijam” – powiedział 27-letni multimiliarder Mark Zuckerberg, twórca Facebooka. Czy podoba się Panu taki sposób samodoskonalenia każdego roku w innej dziedzinie? Czy próbował Pan tego, czy może ma inny własny?

– Nie. Jest to dziwactwo, a może nawet swoista aberracja. Samodoskonalenie to przede wszystkim nauka, to samodoskonalenie się poprzez różne formy edukacji niezależnie od wieku, a nie poprzez zabawę w rzeźnika. Brrr...